

## Prezydencki prezent — czekoladki i teka premiera

Lider zwycięskiej w wyborach parlamentarnych Partii Socjaldemokratów (PS) Algirdas Butkevičius obchodził wczoraj swoje 54. urodziny. Z tej okazji prezydent Dalia Grybauskaitė zaprosiła lidera lewicy do Pałacu Prezydenckiego, żeby pozdrowić go z urodzinami. W prezencji Butkevičius otrzymał czekoladki prezydenckie oraz nominację na premiera nowego rządu.

Prezydent Grybauskaitė zastrzegła jednak, że nie chce widzieć w rządzie przedstawicieli Partii Pracy — głównego partnera koalicyjnego socjaldemokratów. Jeśli już, to przynajmniej część ministrów oddelegowanych przez Partię Pracy musi być bezpartyjna.

Tymczasem prezydent nie miała zastrzeżeń co do kandydata Akcji Wyborczej Polaków na Litwie — również bezpartyjnego Jarosława Niewierowicza — na stanowisko ministra energetyki. Ten resort w rozdaniu koalicyjnym przypadł właśnie AWPL. Przynajmniej tak twierdził w poniedziałek po spotkaniu z prezydent przyszły premier, aczkolwiek Akcja Wyborcza wciąż nie potwierdza ostatecznie, że zgodziła się na tę tekę ministra. W piątkowych wywiadach lider AWPL europoseł Waldemar Tomaszewski twierdził, że jego partia otrzyma jeden z resortów z wcześniej przydzielonych Partii Pracy, ale niekoniecznie to musi być Ministerstwo Energetyki.

— O Ministerstwie Energetyki nie rozmawialiśmy, ale omówiliśmy kandydata Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, który został pozytywnie oceniony — oświadczył wczoraj Butkevičius, który po spotkaniu z prezydent starał się wyglądać na zadowolonego. Jednak o tym, że rozmowa z prezydent wcale nie była miła, może świadczyć wydane zaraz po spotkaniu oświadczenie prezydent z obraźliwymi epitetami wobec Butkevičiusa i jego partii.

„Podczas wyborów socjaldemokraci zdobyli najwięcej mandatów i jako jedyni zdołali utworzyć większość. Dlatego właśnie kandydaturę lidera tej partii przedstawię jutro na stanowisko prezesa Rady Ministrów. Z kilku wariantów utworzenia możliwych koalicji socjaldemokraci wybrali współpracę właśnie z siedzącą na ławie oskarżonych Partią Pracy oraz po złamaniu



Algirdas Butkevičius doczekał się decyzji prezydent o powierzeniu mu misji tworzenia nowego rządu, ale zarazem został przez nią zbesztany za tworzenie rządu z Wiktorem

Uspaskichem

Fot. ELTA

wcześniej złożonej publicznie obietnicy wybrali do władz Sejmu osobę podejrzaną o malwersacje finansowe. Czas zweryfikuje, czy socjaldemokraci będą prowadzili odpowiedzialną i przejrzystą politykę. Czy też utożsamiając się z partią siedzącą na ławie oskarżonych zostaną jej osłoną przed wymiarem sprawiedliwości. Tylko czas pokaże, czy troską dla utworzonej większości stanie się dobro ludzi Litwy, czy przeciąganie procesów do okresu przedawnienia i dzielenie pieniędzy na rzecz przestępczych ugrupowań oligarchicznych. Dzisiaj wymieniliśmy zwycięzców tych wyborów — wygranych na razie nie mamy. Toteż liderowi socjaldemokratów życzę zachować honor partii i państwa i robić to nie na kolanach, jak widzieliśmy to w ciągu ostatnich dni. Spróbować utworzyć rząd, który mógłby podjąć się odpowiedzialności rządzenia krajem” — napisała prezydent w swoim oświadczeniu.

Wczoraj, po spotkaniu Grybauskaitė z Butkevičiusem, partnerzy koalicyjni zwołali naradę ws. podziału stanowisk i kompetencji. Uzgodniono, które partie formującej się koalicji rządzącej obejmą kontrolę nad poszczególnymi komitetami sejmowymi. Wcześniej przewodniczący Sejmu Vydas Gedvilas proponował, by poszczególne partie sprawiały kontrolę nad poszczególnymi resortami oraz komitetami sejmowymi kontrolującymi te resorty. Ostatecznie jednak zrezygnowano z tego pomysłu, toteż Partia Pracy obejmie stanowiska przewodniczących komitetów: prawa i praworządności; oświaty, nauki i kultury; spraw wiejskich oraz komitetu zdrowia. Partia „Porządek i Sprawiedliwość” obejmie komitety ekonomiki oraz audytu, zaś Akcja Wyborcza Polaków na Litwie obsadzi stanowisko przewodniczącego komitetu praw człowieka. Pozostałe komitety przypadły socjaldemokratom.

Po wczorajszej naradzie liderzy koalicyjnych ugrupowań niechętnie natomiast zdradzali nazwiska kandydatów na przewodniczących poszczególnych komitetów, a zwłaszcza kandydatów na ministrów. Lider Partii Pracy Wiktor Uspaskich zaprzeczył tylko wcześniejszym spekulacjom, że na stanowisko ministra oświaty i nauki będzie proponowana posłanka Virginija Baltraitienė, zaś na szefową resortu opieki społecznej i pracy posłanka Loreta Graužinienė. Uspaskich zdradził tylko, że ma dziesięciu kandydatów na cztery ministerstwa.

Nie chciał jednak wymieniać jakiegokolwiek ich nazwiska, zanim kandydatury na ministrów nie zostaną ostatecznie uzgodnione z przyszłym premierem. Uspaskich powiedział też, że typując kandydatów zostanie uwzględniona opinia prezydent, ale nie chciał potwierdzić, czy jej opinia będzie wiążącą decyzje partii. Ostatecznie kandydatów na ministrów poznamy najpóźniej w ciągu dwóch tygodni, jeśli prezydent — jak zapowiedziała — dziś podpisze dekret o powierzeniu Butkevičiusowi misji utworzenia nowego rządu.



Partnerzy koalicyjni zwołali naradę  
Fot. Marian Paluszkiewicz

